

Cudzoziemskie ćwiczenia



WACŁAW POTOCKI

Cudzoziemskie ćwiczenia

Niech pyszny dmucha, głupi, jak chce, niech się jeży!
Widząc na polskich grzbietach różnych form odzieży,
Ciężko westchnąć i zadrzeć przychodzi mi z gruntu,
Kiedy, nie bez wielkiego ojczyzny afrontu¹
Jakoby staropolskich wstydząc się zwyczajów,
Po cudze do zamorskich żeglujemy krajów
I, gdyby można było brać wioski do nawy²,
Jużby się mało w Polsce zieleniło trawy.
Ziemie między Francuzi wyniosszy i Włochy,
Morzemby tu swe miejsce naród zalał płochy,
Gdzie im kto z większym kosztem, im się bawił dłużej,
Rozumiejąc, że lepiej ojczyźnie usłuży,
Czekamy, wyglądamy. Skoro stanął doma,
Nie masz nic. Włoszy chwałą coś za galantoma³.
Jedzie naprzód do dworu, bo się wojska wzdryga,
Albo gdzie na publikę; aż z peruki figa,
Aż inakszej daleko nawykawszy cerze,
Jeżdżąc po krajach obcych sykofantę⁴ bierze
I onę prostą, polską, onę szczyrość starą,
Wymyślnej pokrytości odziewa maskarą.
Byłoli co z natury w sercu męstwa samej,
Wzięły galanteryje, figle, kunszty, damy.
Byle czasu pieszczota i wszelka wygoda,
Miłość, reputacja ludzka, mniejsza szkoda.
W sercu nic, w głowie mało, w jednej gębie wszytek.
Tak wielki wywiezionych pieniędzy pożytek,
Że jednym kłamstwem będzie drugiego popychał;
Będzie prawil, co czytał, albo kiedy słycał,
Jakby widział na oczy, aż mu poda sztychy⁵
Ktoś z Merła i z Drzypola, albo z Janczarychy⁶,
Gdzie w oczach wodza swego dzikich Tatar kłęby
Osiadł, i dopiero Monsiur⁷ zetnie zęby,
Kiedy mu żołnierz rzecze: Mój panie, przebaczcie,
Że was tam nikt nie widział; tu Rhodus⁸, tu skaczcie.
Jest i było Polaków takich, przyznam, wiele⁹,
Którzy z zachodu na wschód zacnej parentele¹⁰,

Moda

Polak

¹*afront* (daw.) — zniewaga. [przypis edytorski]

²*nawa* (daw.) — tu: okręt. [przypis redakcyjny]

³*galant* — elegant, człowiek dworny. [przypis edytorski]

⁴*sykofant* — obłudnik; *sykofantę bierze*: przyjmuje postać obłudnika. [przypis redakcyjny]

⁵*poda sztychy* — cios wymierzy (w domyśle: żołnierz). [przypis redakcyjny]

⁶*Merło, Drzypol, Janczarycha* — sławne z dawnych walk. [przypis redakcyjny]

⁷*monsiur* (z fr. *monsieur*) — pan. [przypis redakcyjny]

⁸*tu Rhodus* — przysłowie łacińskie: tu miejsce do popisu, zobaczymy. [przypis redakcyjny]

⁹*Jest i było Polaków takich, przyznam, wiele...* — aluzja do K. Arciszewskiego, ariana, admirała w Holandii, słynnego bojownika, co w Polsce poniekąd zawiódł oczekiwania. [przypis redakcyjny]

¹⁰*parentela* — ród. [przypis redakcyjny]

Wielkością serca, męstwem bohatyrskiej ręki
I swych dzieł nieśmiertelnych ogłosili dźwięki.
Wróciwszy do nas, albo więcej nie przyrobją,
Alboż i tę utracą, czym się dotąd zdołają.
W Polsce nie wiem, jeśli kto tak sławnie umierał
Z cudzoziemców, okrom¹¹ że pieniędzy nabierał,
Honoru się dosłużył, choć nic nie dowodził,
Tylko, że nie Polak, że gdzieindziej się rodził.
Opinia, czy zwyczaj, czy to przyrodzenie
Winno, że w większej rzeczy przewoźne są cenie.
Więc do naszych wędrownych powracając znowu:
Nawrzawszy inszej mody, inszego narowu,
Ani się bić, ani ten dobrze może radzić,
Za to gospodarować, pieniądze gromadzić,
Nowiny zewsząd chwytać, Francją wielmożyć,
Polskę zniżyć i wszelkie nieszczęście jej wróżyć,
Gotuwiusieńki uciec i myśli, w którąby
Stronę, ni¹² kot¹³ myśliwskiej dosłyszawszy trąby;
Znać go lubo¹⁴ na akcie, lub na jakim feście,
Jakoby piąte koło, po mowie, po geście;
Dumny, jeśli nie czuje wstrętu; zaraz skromny,
Jestli kto, na rzeczach się znający, przytomny.
Zły to ptak, co od gniazda swojego się dziczy.
Gdzie ma Polak pieluchy, tam się niechaj ćwiczy.
Nie zaprzatając głowy obyczajem innym,
Niech się nie wstydzi uczniem być, czym jest synem.
Wybrali cudzoziemcy, co srebra, co złota,
Bo sami im, o wieczna, wozimy, ślepotą;
Rozumuż nam przynajmniej za swoje forboty¹⁵,
A czego większa szkoda, niech nie bierą cnoty.
Czy małoż ma sromoty Polska i ohydy,
Tak marne, tak nikczemne chowając hybrydy¹⁶?
Jeszcze urodzonymi, nie bez wielkiej głuzy¹⁷
Szlachty swej, osadza wsi Włochy i Francuzy,
Z kupców, mogli być drudzy podłymi usnacty,¹⁸
(O wzgarda stanu tego!) narobiwszy szlachty.

Obyczaje

¹¹okrom (daw.) — prócz tego, poza tym. [przypis edytorski]

¹²ni (daw.) — tu: niby, jakby. [przypis edytorski]

¹³kot (daw.) — tu: zając. [przypis redakcyjny]

¹⁴lubo (daw.) — tu: jednak, chociaż. [przypis edytorski]

¹⁵forboty — wstążki (z hiszpańskiego). [przypis redakcyjny]

¹⁶hybrydy — tu: mieszańcy. [przypis redakcyjny]

¹⁷gluza (daw.) — nagana. [przypis redakcyjny]

¹⁸usnacht (daw., z niem. *Hausknecht*) — służący w oberży; stróż domowy, parobek. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/potocki-cudzoziemskie-cwiczenia>

Tekst opracowany na podstawie: Waław Potocki, Wiersze wybrane, wyd. i oprac. Aleksander Brückner, nakł. Krakowska Spółka Wydawnicza, druk. W.L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków [1924].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Elbląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BE. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksander Brückner, Aleksandra Bułka, Aneta Rawska, Katarzyna Dug, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.